

RECENZJE

Piotr BRIKS, *Radość Boga w Starym Testamencie*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio 2000, ss. 316.

Nakładem Oficyny Wydawniczej „Vocatio” ukazała się praca Ks. Piotra Briks pt. *Radość Boga w Starym Testamencie*. Stanowi ona siódmy tom serii *Rozprawy i Studia Biblijne* pod redakcją ks. Waldemara Chrostowskiego.

Książka składa się z sześciu rozdziałów, które poprzedzone są *Przedmową* oraz *Wprowadzeniem*.

Krótką *Przedmową* zawiera głównie podziękowania, oraz informacje o tym, jak doszło do powstania książki.

Natomiast *Wprowadzenie* jest fragmentem niezwykle istotnym dla czytelnika omawianej pracy. Autor określił w nim bardzo precyzyjnie przedmiot, cel i metodę prowadzonych badań. W kręgu jego zainteresowania znalazły się znajdujące się w Starym Testamencie teksty mówiące o radości Boga, ale tylko te, które nie budzą wątpliwości ze względu na krytykę tekstu, gdzie radość nie jest połączona z uczuciami negatywnymi i w których na pewno podmiotem działającym jest Bóg. Przy zastosowaniu powyższych kryteriów kilka tekstów biblijnych wyłączono z dalszych badań, jednak także i one zostały skrótowo omówione we *Wprowadzeniu*. Za podstawę analizy Autor przyjął TM w odniesieniu do tekstów zaczerpniętych z ksiąg protokanonicznych i LXX według Kodeksu Synajskiego dla tekstu z księgi Tobiasza. Celem pracy jest zbadanie, czy rzeczywiście Biblia zawiera teksty świadczące o radości Boga, czy dotychczasowe tłumaczenie i rozumienie tych fragmentów jest zgodne z zamierzeniami Autora naukowym. Uwagę zwraca bardzo dokładne określenie metody pracy. Nie tylko jest ona określona w sposób ogólny, jako analiza historyczno – literacka, lecz także zamieszczono ośmiopunktowy schemat postępowania z tekstami biblijnymi.

Pierwszy rozdział nosi tytuł *Zagadnienia leksykalne i gramatyczne*. Omówione tu zagadnienia też są wprowadzeniem do właściwego tematu książki. Autor omówił w nim siedem rdzeni, które służyć mogą w języku hebrajskim do wyrażenia radości. Analiza ta jest bardzo obszerna i zarazem precyzyjna: podane są różne odcienie znaczeniowe każdego rdzenia, jego etymologia (z uwzględnieniem języków narodów ościennych), przykłady (czasem wszystkie przypadki) jego użycia w różnych miejscach Starego Testamentu. Ponadto Autor w pierwszym rozdziale przedstawia wybrane problemy gramatyczne, których znajomość ma okazać się ważną dla zrozumienia dalszej części rozważań. Są to: szczególna funkcja *piel* jednego z rdzeni omawianych wcześniej, trojaki tłumaczenie konstrukcji dopełniaczowych w języku hebrajskim i specyficzna dla hebrajskiego konstrukcja stopnia najwyższego (superlatiwu).

Kolejne trzy rozdziały poświęcone zostały omówieniu poszczególnych, wybranych uprzednio przez Autora trzynastu fragmentów Starego Testamentu mówiących o radości Boga. Fragmenty te zostały rozdzielone, zgodnie z chrześcijańskim podziałem Biblii, na teksty z ksiąg historycznych, dydaktycznych i prorockich.

Drugi rozdział zawiera zatem analizę fragmentów dotyczących radości Boga zawartych w księgach historycznych Starego Testamentu. Kryteria przyjęte przez Autora we *Wprowadzeniu* spełniają cztery teksty: dwa z księgi Powtórzonego Prawa i po jednym z ksiąg Nehemiasza i Tobiasza. Analiza wyodrębnionych tekstów jest bardzo wnikliwa, lecz jednocześnie systematyczna – Autor nie gubi się w szczegółach i konsekwentnie realizuje przyjęty schemat działania.

Trzeci rozdział traktuje o radości Boga w księgach dydaktycznych, a właściwie w jednej z nich – Autor analizuje trzy fragmenty księgi Psalmów.

Czwarty rozdział (największy objętościowo w całej pracy) to omówienie motywu radości Boga w księgach prorockich Starego Testamentu. Znajdujemy tu dwa teksty Izajasza, trzy Jeremiasza i jeden Sofoniasza.

W rozdziale piątym znajdujemy przejawy Bożej radości zawarte w niektórych imionach teoforycznych. Autor analizuje siedem imion: Asarel (i pochodne), Chabassiniasz, Izaak, Abigail, Jachdiel, Jechdejahu i Jahdo. Autor zastrzega wprawdzie we wstępie do rozdziału, że imiona zawierające bezspornie motyw radości Boga omówione są dokładniej, jednak umieszczenie wszystkich wymienionych wyżej imion w formie kolejno omawianych paragrafów nieco zakłóca przyjętą we *Wprowadzeniu* zasadę nie poddawania analizie tekstów, gdzie motyw radości jest wątpliwy. Narusza to w pewien sposób wzorowy porządek formalny, do którego Autor wcześniej nas przyzwyczaił, jednak z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że trudno byłoby nie uwzględnić tak ważnego imienia jak np. Izaak.

Rozdział szósty nosi tytuł: *Motywy radości Boga – próba bilansu*. Jest to właściwie bardzo rozbudowane zakończenie pracy, gdzie zawarto podsumowanie wcześniej poruszonych zagadnień i przedstawiono wnioski egzegetyczne – teologiczne.

Właściwe zakończenie jest już bardzo zwarte: przedstawia siedem twierdzeń podsumowujących omawiane zagadnienie.

Na uwagę zasługuje także bibliografia. Jest ona w omawianej książce bardzo obszerna (większość pozycji to jak zwykle w tego typu pracach publikacje zagraniczne), jednak staranna praca redakcyjna, pogrupowanie prac aż w sześciu zbiorach sprawia, że bibliografia nie jest tu tylko formalnym dodatkiem do pracy, lecz rzeczywistą pomocą w lekturze.

Pracę kończy Aneks zawierający zestawienie dwóch wersji greckiego tekstu Tb 13,11-18. Można rozważać, czy właściwszym miejscem do umieszczenia tego porównania nie jest paragraf traktujący o tej perykopie.

Na zakończenie godna podkreślenia wydaje się widoczna w książce systematyczność pracy Autora, konsekwentne postępowanie zgodnie z przyjętą metodą, przejrzystość, dzięki której korzystanie z książki jest znacznie ułatwione. Pewnym mankamentem wydaje się nierównomierny podział pracy na rozdziały. Niektóre z nich zawierają ponad osiemdziesiąt stron (rozdział czwarty), inne zaś liczą zaledwie kilkanaście (rozdział piąty i szósty). Takie dysproporcje usprawiedliwia jednak podkreślone wcześniej dążenie do porządku i regularności toku myślenia, wprowadzenia jasnego podziału na teksty z ksiąg historycznych, dydaktycznych i prorockich. Nie do końca konsekwentny jest także sposób zapisywania w pracy tekstu hebrajskiego: w większości przypadków zarówno pojedyncze wyrazy, jak i dłuższe wypowiedzi Autor zapisuje alfabetem hebrajskim, jednak wyjątek czyni dla imienia Boga – występuje ono w całej książce w transkrypcji (JHWH). Wydaje się, że bardziej odpowiednie byłoby bądź zapisywanie Bożego imienia w wersji oryginalnej, alfabetem hebrajskim, bądź używanie powszechnie przyjmowanej wersji zwokalizowanej – Jahwe.

Oczywiście te drobne uwagi w niczym nie umniejszają znaczenia omawianej książki. Jest ona szczególnie potrzebna ze względu na dysproporcję pomiędzy z jednej strony bardzo nie-

liczną jak dotąd literaturą dotyczącą radości Boga w Starym Testamencie, a z drugiej znaczeniem tego zagadnienia dla prawidłowego rozumienia Biblii, zarówno w perspektywie badań naukowych, jak i w ujęciu pastoralnym.

Ks. Dariusz BARTOSZEWICZ